

Sygn. akt V ACa 912/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Renata Artska SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko L. M.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 18 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 367/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 307,50 zł (trzysta siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 912/12

UZASADNIENIE

Powódka G. K. w pozwie z dnia 13.06.2011r. domagała się nakazania pozwanemu L. M. zaniechania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących jej osoby związanych z jej działalnością społeczną w tym działań związanych z pełnieniem przez nią funkcji (...) oraz zobowiązania pozwanego, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie zamieścił na własny koszt w(...)na stronie drugiej, okolone ramkami, pogrubioną czcionką (...) N. (...), przeprosiny następującej treści: „(...)” Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz rodziny Pani E. S. kwoty 2.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwany złożył (...) (...), który miał być przedmiotem głosowania podczas obrad walnego zgromadzenia. Projekt uchwały, zdaniem powódki, zawierał szereg fałszywych oskarżeń

skierowanych pod jej adresem, (...). Zdaniem powódki, zarzuty zawarte w treści uchwały naruszają jej dobre imię oraz godność.

W odpowiedzi na pozew pozwany L. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że przedłożył projekt uchwały, który miał zmierzać do odwołania powódki z pełnionej przez nią funkcji (...)(...)M. Pozwany wskazał ponadto szereg uchybień, których-jego zdaniem- dopuściła się pozwana pełniąc powierzoną jej funkcję. Do odpowiedzi na pozew pozwany załączył dowody, które stanowić miały poparcie dla twierdzeń zawartych w projekcie uchwały (...)(...)M.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 11.04.2012r. zmodyfikowała roszczenie pozwu poprzez zmianę podmiotu na rzecz którego zasądzona miałyby być kwota 2.000zł. W piśmie tym powódka domagała się przekazania w/w kwoty na rzecz (...) (...) Osiedla (...).

Ostatecznie powódka w piśmie procesowym z dnia 24.04.2012r. sprecyzowała roszczenie pozwu wnosząc o:

- nakazanie pozwanemu L. M. zaniechania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących jej osoby związanych z jej działalnością społeczną w tym działań związanych z pełnieniem przez nią funkcji (...)(...)M,

- zobowiązanie pozwanego, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie zamieścił na własny koszt w (...) na stronie drugiej, okolone ramkami, pogrubioną czcionką (...) N. (...), przeprosiny następującej treści: „(...)

- zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) (...) Osiedla (...) działającego na podstawie (...) KRS / (...) - kwoty 2.000 zł na działalność społeczną związaną z organizowanymi na terenie otwartym (...) cyklicznymi imprezami dla mieszkańców.

Sąd a quo podkreślił, że biorąc pod uwagę sprecyzowanie roszczenia pozwu poprzez zmniejszenie z 18 wskazanych w uzasadnieniu pozwu sformułowań, jakich użył pozwany w projekcie uchwały, a które to sformułowania, zdaniem powódki, naruszają jej dobre imię i godność do 4 sformułowań, mianowicie: (...).

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 367/11, Sąd Okręgowy w(...):

1/ nakazał pozwanemu zaniechać rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących powódki a związanych z jej działalnością społeczną, w tym działań związanych z pełnieniem przez nią funkcji (...)(...)j,

2/ nakazał pozwanemu aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie zamieścił na własny koszt w (...)(...)M na stronie drugiej, otoczone ramkami, pogrubioną czcionką (...) N. (...), przeprosiny następującej treści:

„(...)”,

3/ zasądził od pozwanego na rzecz (...) ((...))kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc zł),

4/ oddalił powództwo w pozostałej części,

5/ nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (...) kwotę 100 zł (sto) zł tytułem opłaty sądowej,

6/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 838,50 zł (osiemset trzydzieści osiem zł 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Powódka jest wieloletnim działaczem społecznym, (...) Od 2004r. jest członkiem (...) W czerwcu 2010r. została wybrana (...)

Bezspornym jest, iż pozwany w latach (...) W marcu(...) został odwołany z funkcji przez (...)M w związku z utratą zaufania do jego osoby i brakiem współpracy.

Pozwany złożył w maju (...)roku projekt uchwały do zamieszczenia w porządku obrad (...), w sprawie odwołania powódki ze (...). W uchwale zawarł argumenty, które jego zdaniem przemawiają za odwołaniem powódki.

Pozwany opinię na temat działalności powódki, wyraził również podczas zebrania (...), kiedy uzasadniał złożony przez siebie projekt odwołania powódki z pełnionej funkcji.

Do (...) zgłoszone zostały wnioski w sprawie odwołania powódki z pełnionych przez nią funkcji.

Osoby współpracujące z powódką nie znają przypadków, (...) osoby z nią współpracujące na niwie społecznej lub (...) Wręcz odwrotnie, powódka stara się wszystko załatwić sama, aby innych nie angażować. Przez mieszkańców jest akceptowana, posiada bardzo pozytywny stosunek do mieszkańców, jej działalność społeczna jest oceniana pozytywnie, o czym świadczy fakt, iż jest (...)

Powódka nigdy niczego nie wymuszała na pracownikach (...), nie (...)nikogo z obsługi i etatowych pracowników tej instytucji. Powódka postrzegana jest przez pracowników (...), gdzie prowadzi(...) jako osoba otwarta i koleżeńska. Jest osobą energiczną, wie czego chce. Jest osobą dominującą.

Uchwałę (...)w sprawie odwołania pozwanego z funkcji (...)podjęto większością głosów, tj. (...). Na uchwale brak jest podpisu powódki. Powódka nie miała jakiegokolwiek możliwości „sfalszowania" w/w uchwały. Uchwała, zgodnie z obowiązującym regulaminem została podpisana przez przewodniczącego (...) i sekretarza (...)

Za wieloletnią ofiarną pracę na rzecz (...) pozwany na mocy aktu(...)został (...). (...). Powódka nigdy nie(...) poprzez obiecanie oraz udane działania w sprawach wydawania wyróżnień, nagród czy odznaczeń dla osób, które są w kręgu jej zainteresowania.

W stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu a quo roszczenie powódki, sprecyzowane w piśmie procesowym z dnia 24.04.2012r. /k.235/, jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie, również w zakresie zasądzenia kwoty 1.000 zł na cel społeczny wskazany przez powódkę.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd meriti oparł się na dokumentach zawartych w aktach uznając je za wiarygodne, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i klarowne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu ani też nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków w osobach: M. O., B. K., Z. F., H. S., E. B., K. K., J. M., E. O., M. S., N. S., K. H., J. G., K. N., A. P., P. S., T. P., H. R., K. O.. Zeznania w/w osób są logiczne, konsekwentne, wzajemnie uzupełniają się i korespondują z wiarygodnymi zeznaniami powódki. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, iż powódka w żaden sposób - odkąd pełni liczne funkcje społeczne na terenie (...) i nie tylko - nie terroryzowała mieszkańców osiedla, nie terroryzowała etatowych pracowników (...), nie kupowała(...), bowiem nie miała nawet takich fizycznych możliwości- uchwały o odwołaniu pozwanego(...) Za wiarygodne Sąd meriti uznał również zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, jednakże z uwagi na ograniczenie roszczenia pozwu, ich zeznania nie miały żadnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, stąd nie było potrzeby szczegółowego ich omawiania.

Sąd a quo dał w pełni wiarę zeznaniom powódki, albowiem są one szczegółowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach świadków, na podstawie których sąd oparł stan faktyczny sprawy.

Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanego w części dotyczącej omówienia zajmowanych przez niego i powódkę funkcji w (...). W pozostałej części zeznania pozwanego są niewiarygodne i kłamliwe, nie znajdują żadnego

potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, są one jedynie negatywną, tendencyjną i zmierzającą do przedstawienia powódki w złym świetle - oceną osoby powódki i jej działań społecznych.

Sąd I instancji wskazał, że powódka domagała się nakazania pozwanemu L. M. zaniechania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących jej osoby, a związanych z jej działalnością społeczną w tym działań związanych z pełnieniem przez nią funkcji (...) (...) oraz zobowiązanie go do zamieszczenia przeprosin o treści wskazanej w pozwie oraz zasądzenia kwoty 2.000 zł na rzecz (...) (...) Osiedla (...).

Powódka twierdziła, że poprzez działania pozwanego naruszone zostały jej dobra osobiste, takie jak dobre imię oraz godność.

Bezspornym faktem jest – stwierdził Sąd a quo - że pozwany, zarówno w projekcie wyistosowanej uchwały, jak i w ustnym do niej uzasadnieniu w sposób krytyczny, w bardzo mocnych słowach wyraził swoje zdanie na temat działalności powódki.

Z kolei, Sąd meriti przypomniał, że ochronę dóbr osobistych gwarantuje art. 24 k.c. Zgodnie z jego treścią ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

Istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia oraz bezprawność działania sprawcy - oto przesłanki odpowiedzialności przewidziane w przepisie art. 24 par. 1 kc. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek musi wykazać poszkodowany - tu powódka. Jego rzeczą jest więc, przede wszystkim określić jakich swoich odczuciach, w jakich konkretnie prawem przewidzianych swoich dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy, a także okoliczności te udowodnić. Od tej odpowiedzialności sprawca naruszenia dóbr osobistych może uwolnić się tylko poprzez wykazanie, że działanie jego bezprawne nie było.

Przyjmuje się, że wyłączającymi bezprawność są następujące okoliczności:

- działanie w ramach porządku prawnego,
- obrona interesu zasługującego na ochronę,
- zezwolenie pokrzywdzonego.

W szczególności dozwolone jest i uchyla bezprawność prawo do krytyki podjętej w interesie społecznym i przy zachowaniu cech rzeczowości i rzetelności oraz z poszanowaniem godności osobistej krytykowanego, natomiast bezprawna jest krytyka podjęta z pobudek osobistych, w celu dokuczenia osobie krytykowanej, oparta na faktach nieprawdziwych a dyskryminujących /vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968r. II(...)/. Pogląd ten znajduje swoje potwierdzenie również w innym wyroku Sądu Najwyższego (II (...)). Zgodnie z tezą w nim zawartą nie jest bezprawne, w rozumieniu art. 24 KC, działanie naruszające cudze dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji, podjęte zostało w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należało, iż powódka wykazała istnienie dwóch przesłanek z art. 24 § 1 kc, których ciężar dowodu na niej spoczywał. Skonkretyzowała ona dobra osobiste, które w jej mniemaniu doznały uszczerbku.

Z całą pewnością twierdzenia, które pozwany przedstawił, zarówno w projekcie uchwały, jak i w późniejszym jej uzasadnieniu, a zaskarżone przez powódkę do sądu, zdaniem Sądu orzekającego, mogą godzić w dobra osobiste powódki, jakimi są: jej dobre imię i godność.

Wprawdzie, zdaniem Sądu, powódka decydując się na prowadzenie działalności publicznej zgodziła się na poddanie swojego postępowania pod kontrolę opinii publicznej. Funkcja, którą sprawuje powódka uzasadnia formułowania krytyki pod jej adresem, jeżeli wynika z wykonywanych przez nią zadań. Jednakże, zdaniem Sądu I instancji, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje jednoznacznie, że wszystkie twierdzenia pozwanego zawarte w projekcie uchwały, a dotyczące zarzutów pod adresem powódki: (...) nie są zgodne ze stanem faktycznym. Nie wszystkie dowody, które przedstawił pozwany nadają się do przyznania racji jego argumentom. Wskazać tu należy między innymi – uznał Sąd meriti - na anonimowe komentarze na forum internetowym, czy brak dowodu na sfalszowanie uchwały (...) W ocenie Sądu a quo, podjęta przez pozwanego krytyka osoby powódki oparta jest w w/w zakresie na faktach nieprawdziwych, tym samym działania pozwanego w tej mierze były bezprawne.

Wedle pozwanego, jego całe działanie w postaci złożenia projektu uchwały (...) - prowadzone było w obronie interesu społecznego. Pozwany przytaczał jedynie fakty, do których istnienia był przekonany, posiadał - w jego ocenie - dowody na potwierdzenie formułowanych przez siebie tez. Nie zmierzał poprzez swoje działania do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zdaniem Sądu a quo, działania pozwanego miały taki cel: Pozwany jako wieloletni (...) (...) nie działał z zamiarem zabezpieczenia interesu (...). Działanie pozwanego należy, zdaniem Sądu I instancji, potraktować nie jako konstruktywną krytykę, która przyczynić ma się do zmiany niewłaściwego - zdaniem pozwanego - postępowania powódki, a jako godzenie w jej dobre imię, cześć i godność. W ocenie Sądu meriti, podjęta przez pozwanego krytyka miała na celu dokuczenie powódce, działanie pozwanego podjęte zostało z pobudek osobistych. Świadczą o tym dowody jakie przedstawił pozwany na potwierdzenie swoich tez.

Otóż na poparcie tezy, iż powódka „(...) pozwany przedstawił wniosek (...) (...). Podobnie złożone na rozprawie w dniu (...) zeznania przez świadka H. D. /k.108/ nie potwierdzają tezy postawionej przez pozwanego, a jedynie opisują konflikt pomiędzy powódką a świadkiem, (...)Z kolei na poparcie tezy (...) pozwany przedstawił anonimowy wydruk z internetu, zawierający szereg pytań oczerniających osobę powódki. (...). Pozwany w żaden sposób nie wykazał, a taki obowiązek na nim spoczywał, zgodnie z treścią art. 6 kc, aby powódka dopuściła się tak nagannych zachowań względem (...).

Z kolei na poparcie tezy, iż „powódka sfalszowała uchwałę o odwołaniu pozwanego z funkcji (...) (...), pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, załączając jedynie kopię uchwały (...) (...) (...). W ocenie Sądu a quo, wskazać w tym miejscu należy, iż „sfalszowanie dokumentu” rodzi po stronie sprawcy odpowiedzialność karną i tak ciężki zarzut winien być udowodniony przez osobę ten zarzut stawiającą. Pozwany po raz kolejny nie wywiązał się z obowiązku spoczywającego na nim, zgodnie z treścią art. 6 kc.

Wreszcie zarzut pozwanego, iż „powódka kupowała (...) /w ocenie pozwanego - „(...) zostają ludzie (...) K.”/ - został poparty przez pozwanego jedynie kopią (...) Tym samym, w ocenie Sądu orzekającego, pozwany po raz kolejny naruszył dobra osobiste powódki jakimi są: dobre imię i godność - nie przedstawiając na poparcie swych twierdzeń żadnych wiarygodnych dowodów.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy, uznając roszczenie powódki sprecyzowane w piśmie procesowym z dnia 24.04.2012r. za zasadne, w punkcie 1 (pierwszym) wyroku nakazał pozwanemu L. M. zaniechania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących powódki a związanych z jej działalnością społeczną, w tym działań związanych z pełnieniem przez nią funkcji (...) (...). W punkcie 2 (drugim) wyroku nakazał pozwanemu, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie zamieścił na własny koszt w (...) na stronie drugiej, otoczone ramkami, pogrubioną czcionką (...) N. (...), przeprosiny następującej treści: (...)

Następnie Sąd I instancji wskazał, że powódka w niniejszej sprawie domagała się od pozwanego usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności poprzez złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a ponadto wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 2.000

zł rzecz (...) (...) (...). Tym samym jej żądanie należało wywodzić z treści art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Zgodnie z treścią art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W ocenie Sądu meriti, co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń (por. wyrok SN z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13). Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najłżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie wskutek rażącego niedbalstwa. Reguła ta znajduje także zastosowanie do żądania odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (por. wyrok SN z 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, LEX nr 448025; odmiennie wyrok SN z 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, z. 3, poz. 30, w którym sąd uznał, że zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny wymaga kwalifikowanej winy sprawcy). W ocenie Sądu meriti, pozwany formułując nieprawdziwe zarzuty pod adresem powódki zawinił naruszeniu jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności. Stąd w punkcie 3 (trzecim) wyroku, na zasadzie art. 24 w zw. z art. 448 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz (...) (...) Osiedla (...) kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, uznając wysokość tego zadośćuczynienia za adekwatną do stopnia winy pozwanego i okoliczności przedmiotowej sprawy.

W pozostałej części, tj. w zakresie pozostałej kwoty 1.000 zł, Sąd a quo oddalił powództwo jako wygórowane. Sąd oddalił również powództwo w zakresie pozostałych zarzutów, jakie sformułował pozwany w projekcie uchwały a zaskarżonych przez powódkę w uzasadnieniu pozwu, albowiem powódka w piśmie procesowym z dnia 24.04.2012r. sprecyzowała roszczenie pozwu jedynie co do 4 zarzutów, rezygnując z pozostałych 14.

Sąd I instancji oddalił również roszczenie powódki w zakresie, w którym żądała ona przeproszenia jej przez pozwanego (...). Wedle Sądu, to twierdzenie pozwanego jest jego oceną zachowań powódki, (...) i w żaden sposób nie jest działaniem bezprawnym, zmierzającym do naruszenia dóbr osobistych powódki, zawiera dopuszczalną krytykę jej osoby przez pozwanego. Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 4 (czwartym) wyroku.

Z uwagi na okoliczność, iż powódka nie uiściła opłaty od roszczenia majątkowego zawartego w pozwie, Sąd I instancji, biorąc pod uwagę wynik procesu - w punkcie 5 (piątym) wyroku nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (...)kwotę 100 zł tytułem opłaty sądowej.

Zgodnie z art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z racji tego, iż powódka w połowie wygrała niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy w punkcie 6 (szóstym) wyroku - na podstawie przytoczonego wyżej przepisu i § 6 pkt 3 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163, poz. 1348) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 838,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych oraz błędne ustalenie stanu faktycznego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego;

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II (...), niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Pozwany sformułował w apelacji ogólny zarzut naruszenia przez Sąd a quo przepisów postępowania, poprzez pominięcie zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych oraz błędne ustalenie stanu faktycznego oraz zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

2 W ocenie Sądu ad quem, prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy o ochronę dóbr osobistych, powinno odbywać się według swoistego schematu.

Właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żądanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II(...), niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 784917).

Innymi słowy Sąd orzekający winien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia konkretnych dóbr osobistych. Następnie, korzystając z domniemania bezprawności, powinien dokonać analizy, czy w konkretnym stanie faktycznym, nie wystąpiły tzw. okoliczności uchylające bezprawność. Z kolei, Sąd winien zbadać, czy żądanie sformułowane przez stronę powodową jest adekwatne, z punktu widzenia dyspozycji art. 24 § 1 k.c., do rodzaju i zakresu naruszenia danego dobra osobistego.

Cytując fragment uzasadnienia wskazanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, stwierdzić trzeba, że „(...) właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żądanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jeżeli bowiem naruszono godność osobistą człowieka niekiedy właściwą formą usunięcia skutków jego naruszenia może być złożenie samemu pokrzywdzonemu oświadczenia usuwającego skutki tego naruszenia przez podmiot, który tego się dopuścił. Natomiast inna sytuacja zachodzi wówczas, gdy przedmiotem ochrony jest dobre imię. W takim przypadku, oświadczenie usuwające skutki naruszenia tego dobra osobistego, aby osiągnęło cel, musi dotrzeć do innych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem.”

Z wypowiedzi powódki, jej pism procesowych, wynika, że upatruje ona naruszenia jej dóbr osobistych w postaci: godności i dobrego imienia.

W tym miejscu należy poświęcić kilka uwag ogólnej natury na temat ochrony dóbr osobistych, z uwzględnieniem w szczególności tych dóbr, które zostały wyekspozowane przez powódkę.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Niewątpliwie, rzeczony przepis zawiera otwarty katalog dóbr osobistych. Jednym z tych dóbr jest cześć.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że „przez cześć człowieka zwykle się rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci objęte są zakresem ochrony art. 23 i 24 k.c. (...) w granicach przeciętnych ocen obecnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej (uchwała SN(7) z 28.05.1971 r., OSN 1971 poz. 188)” – por. Z. Radwański „Prawo cywilne – część ogólna” Warszawa 2007 str. 163.

Niewątpliwie, ten dychotomiczny podział na dwie wyodrębnione sfery dobra osobistego w postaci czci, niekiedy traci na ostrości.

Bowiem, np. art. 47 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Z jednej strony ustawodawca wymienił cześć, która zawiera w sobie aspekt zewnętrzny w postaci dobrego imienia oraz osobno dobre imię, z drugiej jednak strony, wynika z tak sformułowanego przepisu ustawy zasadniczej, że prawodawca potwierdził istnienie tych dwóch sfer, choć w innym ujęciu.

Z kolei, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (wyrok SN z dnia 29.09.2010 r., V CSK 19/10, opublikowany w Biuletynie SN 2011/1/9).

W orzeczeniu tym, wprawdzie Sąd Najwyższy obok godności i dobrego imienia wymienił także cześć, to jednak potwierdził jednocześnie istnienie dwóch sfer dobra osobistego w postaci czci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższych wypowiedzi, nie powinno być wątpliwości, że poszczególne sfery czci, a więc dobre imię oraz godność, podlegają ochronie prawnej, która ma odrębny charakter. Innymi słowy, może zaistnieć sytuacja, że określone zdarzenie naruszy dobre imię określonego podmiotu, nie naruszając jednocześnie godności i odwrotnie może się zdarzyć, że zostanie naruszona godność określonego podmiotu, bez naruszenia dobrego imienia.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Aktualnie dominująca jest obiektywna teoria naruszenia dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwszym jest ujmowanie tej teorii w kategoriach obiektywno – subiektywnych. Bowiem w istocie, indywidualne odczucie osoby pokrzywdzonej nie może stanowić miary naruszenia jej dóbr

osobistych, ale z drugiej strony, nie sposób przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych określonego podmiotu, jeżeli subiektywnie, będąc w pełni władz umysłowych, nie odczuwa on naruszenia jego dóbr osobistych.

Gdy chodzi o znaczenie obiektywnej teorii naruszenia dóbr osobistych, to przypomnieć należy jedno z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, cytowane już w niniejszym uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (wyrok SN z dnia 29.09.2010 r., V CSK 19/10, opublikowany w Biuletynie SN 2011/1/9).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwie, słuszne jest co do zasady stanowisko Sądu Najwyższego, a mianowicie, że odwołanie się do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego.

W tym miejscu należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie kiedy następuje naruszenie dobra osobistego.

Ustawodawca uzależnia udzielenie ochrony dobrom osobistym na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. od uznania, że zachowanie prowadzące do zagrożenia (lub naruszenia) dóbr osobistych nosi znamiona bezprawności. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego (...). Dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego (lub naruszającego) cudzym dobrom osobistym, czy też nawet świadomości, wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie (...). Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Wydawnictwo C.H. Beck/Legalis 2008, tezy do art. 24).

Zatem, w ogóle o naruszeniu danego dobra osobistego, można mówić tylko i wyłącznie, gdy jest ono bezprawne. Zaś bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Niektórzy autorzy szerzej ujmują pojęcie bezprawności. Twierdzą, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego (por. S. Dmowski, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna” Warszawa 2002 str. 86).

Wobec tego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy zostały naruszone dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia i godności, bezprawnym działaniem pozwanego, rozumianym jako sprzecznym z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym bądź zasadami współżycia społecznego, w kontekście obiektywnych kryteriów, omówionych już powyżej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie powinno być wątpliwości, że zarzucenie powódce przez pozwanego –(...) naruszyło dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia i godności.

Słusznie podkreślił Sąd meriti, że prawo do krytyki osób piastujących różnorodne funkcje publiczne jest dopuszczalne w większym zakresie, niż w stosunku do innych osób, ale do pewnych granic. W szczególności, krytyka nie może polegać na zarzucaniu popełnienia czynów przestępczych bez dysponowania jakimkolwiek materiałem dowodowym oraz na podawaniu nieprawdziwych faktów.

(...)Zgodzić się należy z Sądem a quo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnej mierze nie potwierdził omawianego zarzutu.

Powyższego punktu widzenia nie podważają zeznania świadków przywołanych przez skarżącego (k. 259 akt). Po pierwsze, wypowiedzi poszczególnych osób, na które pozwany powołuje się, wbrew jego wywodom, nie potwierdzają

jego zarzutów. Na uwagę zasługują jedynie zeznania świadka H. K.. Jednakże, porównując je (k. 181v akt) z ich oceną zawartą w apelacji na k. 259 („(...)”), okazuje się, że rzeczywisty wydźwięk tych wypowiedzi - stanowiących element pewnej całości, a nie tylko wyrwane z kontekstu uogólnienie – jest o wiele łagodniejszy od tego, co zasugerował apelujący.

Kolejny zarzut pozwanego oparty był o twierdzenie, że powódka sfalszowała uchwałę, (...) W tym wypadku(...), dokonanie takiego czynu przez powódkę winno być przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Falszerstwo dokumentu bowiem jest przestępstwem. Tymczasem, pozwany ponownie nie przedstawił jakiegokolwiek materiału dowodowego, który chociażby uprawdopodobniałby, że powódka miała jakkolwiek udział w sfalszowaniu przedmiotowej uchwały.

Z kolei trzeci z zarzutów dotyczył rzekomego „kupowania” zwolenników przez powódkę. Tu jako dowód, pozwany wskazał chociażby swój przypadek, kiedy to został uhonorowany tytułem: (...). Ponownie jednak nie wykazał, aby z przyznawaniem tego rodzaju tytułów łączyło powódkę uzyskiwanie jakiejkolwiek korzyści, która mogłaby świadczyć o tym, że rzeczywiście ma miejsce „kupowanie zwolenników.”

W istocie, większość zawartych w apelacji argumentów stanowi polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu a quo i dokonaną przez ten Sąd oceną prawną. Pozwany ponownie nawiązuje do swoich twierdzeń prezentowanych podczas postępowania pierwszoinstancyjnego. Tymczasem, większość z nich została oceniona przez Sąd I instancji i de facto podważona. Np. negatywna ocena osoby czy pracy powódki przez inne osoby, nie stanowi usprawiedliwienia dla pozwanego w kontekście zarzutów skierowanych wobec powódki.

Z kolei, argumenty pozwanego zawarte w apelacji w rozdziale pt. „Oдноśnie ustaleń Sądu i dowodów” (k. 261-262 akt), nie miały wielkiego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Np. ustalenie czy pani K. pełniła funkcję (...)czy też nie – z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania – zupełnie było obojętne. Z kolei, wbrew twierdzeniom skarżącego, faktem bezspornym jest to, że zapadła uchwała (...). Zupełnie inną kwestią jest okoliczność, jak oceni tę uchwałę Sąd w sprawie o jej uchylenie bądź stwierdzenie nieważności. Jednakże kwestia ta znowu nie ma znaczenia, bowiem jakakolwiek wadliwość rzeczonej uchwały nie przesądza jeszcze o jej sfalszowaniu przez powódkę. Podobnie czy powódka podpisała uzasadnienie tej uchwały czy nie, nie wskazuje w żaden sposób na fałsz dokumentu. Nieporozumieniem również jest ze strony skarżącego, aby inicjowanie przyznawania odznaczeń wiązać bezpośrednio z „kupowaniem zwolenników”.

Nieuprawnione jest również stanowisko pozwanego, że np. w odniesieniu do kwestii zainstalowania kamer, Sąd orzekający pominął wszystkie jego wnioski dowodowe. Otóż, należy przypomnieć, że przedmiotem analizy Sądu były tylko te zarzuty, które ostatecznie pozostały po sprecyzowaniu żądań przez powódkę. Wobec tego, jeżeli powódka uznała – najogólniej rzecz ujmując – że kwestia kamer nie stanowi płaszczyzny naruszenia jej dóbr osobistych, to zbędnym się stało prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku.

Reasumując powyższe rozważania, jeszcze raz należy podkreślić, że pozwany swoimi wypowiedziami naruszył dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia i godności. Nadto, pozwany nie wykazał i nie udowodnił, aby którykolwiek z zarzutów, będących przedmiotem oceny Sądów, był prawdziwy. Zatem, działania pozwanego nosiły znamiona bezprawności.

W dalszej kolejności, należało rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie występują okoliczności uchylające ewentualną bezprawność (tzw. kontratypy).

Otóż, odwołując się do dawniejszej judykatury Sądu Najwyższego wymienić można cztery kontratypy:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,

3) zgodę pokrzywdzonego, ale z pewnymi wyjątkami,

4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Zauważyć należy, że aktualnie, odstępuje się raczej od przyjmowania działania w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczności uchylającej bezprawność.

Dodaje się natomiast nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Okoliczność uchylająca bezprawność ze względu na obronę uzasadnionego interesu – jak już to wcześniej powiedziano – aktualnie w większości jest odrzucana. Podnosi się, że jej konstrukcja znacznie ogranicza ochronę dóbr osobistych. Dodaje się, że klauzula ta może odgrywać określoną rolę tylko wówczas, gdy przewiduje ją konkretny przepis prawa (por. red. Krzysztof Pietrzykowski „Kodeks cywilny. Komentarz” Wydawnictwo C.H.Beck 2008, tezy do art. 24; Zbigniew Radwański „Prawo cywilne – część ogólna” Warszawa 2007 str. 176).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie powinno być wątpliwości, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących na istnienie którejkolwiek z okoliczności uchylającej bezprawność. Sąd Okręgowy zajął się analizą tzw. prawa do krytyki. Słusznie jednak uznał, że wprawdzie osoby tzw. publiczne, piastujące dane stanowiska czy pełniące określone funkcje, muszą się liczyć z zdecydowanie szerszą krytyką, niż osoby niezajmujące takiej pozycji społecznej, jednakże nie jest to prawo absolutne.

Niewątpliwie, zarzucanie komukolwiek popełnienia czynów zabronionych, fałszerstwa, terroryzmu czy łapownictwa, bez oparcia w odpowiednim materiale dowodowym, w oczywisty sposób wykracza poza granice dopuszczalnej krytyki.

Co więcej – uprzedzając dalsze rozważania – takie działania pozwanego, nie tylko były bezprawne, ale i zawinione. Przypomnieć bowiem należy, że dla dokonania takiej oceny wystarczające jest występowanie winy nieumyślnej w postaci najłżejszego niedbalstwa. Tymczasem, w przypadku pozwanego można mówić nie tylko o niedbalstwie w jakiegokolwiek postaci, ale wręcz o winie umyślnej. Bowiem, skoro bezpodstawnie zarzucił on powódce np. fałszerstwo dokumentu, a więc de facto popełnienie przestępstwa, to trudno takie działanie umieścić w granicach niedbalstwa. Jednoznacznie, jest to czyn umyślny.

Przyjmując zatem, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia jakiegokolwiek okoliczności uchylającej bezprawność działania pozwanego, należało poddać analizie sposób i zakres ochrony prawnej, której domagała się ostatecznie powódka.

Dodać należy, że spośród pięciu roszczeń służących ochronie dóbr osobistych: o ustalenie, o zaniechanie naruszeń, o usunięcie skutków naruszenia, o zadośćuczynienie i o zapłatę sumy na cel społeczny, dla dochodzenia dwóch ostatnich wymagana jest dodatkowo przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia (por. Sokołowski T. (w:), Kodeks cywilny, Komentarz, Tom 1, Część ogólna, LEX 2009, teza 18 do art. 24).

Należy również podkreślić - zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że kwestia ta budzi kontrowersje w judykaturze i nauce prawa - że w ocenie Sądu Apelacyjnego, treść oświadczenia, którego złożenia domaga się strona dochodząca ochrony prawnej, nie powinna być nadmiernie modyfikowana przez Sąd orzekający. Ewentualna ingerencja w tę treść, winna dotyczyć tylko kwestii redakcyjnych, technicznych czy językowych. Merytoryczne żądanie zaś, obejmujące nakazanie złożenia oświadczenia, o określonej treści, winno pochodzić od powódki.

W ocenie Sądu odwoławczego – wbrew twierdzeniom apelacji – uwzględnione przez Sąd a quo roszczenia są adekwatne do stopnia i charakteru naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki.

Uzasadnione okazało się żądanie powódki zaniechania dalszych naruszeń. Otóż, mając na względzie bezsporną okoliczność, iż pomiędzy stronami istnieje personalny konflikt, może pojawić się taka sytuacja, że pozwany ponownie podejmie próbę rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat powódki, w związku z pełnioną przez nią funkcją (...) (...). Rozstrzygnięcie Sądu meriti ma zapobiec takim działaniom. Orzeczenie w tym zakresie jest o tyle

istotne, że jak wynika z treści apelacji, do pozwanego zupełnie nie dociera to, że swoimi nieprawdziwymi zarzutami skierowanymi wobec powódki naruszył jej dobre imię i godność osobistą.

Nieprzekonywujące są argumenty skarżącego, że zamieszczenie tekstu przeprosin (...) jest niewspółmierne do skutków naruszenia dóbr osobistych powódki. Należy bowiem zauważyć, że pozwany przedstawił swoje racje podczas sesji walnego zgromadzenia. Każdy członek spółdzielni może wziąć udział w obradach walnego zgromadzenia, natomiast jeżeli walne zgromadzenie członków zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli, to w jego obradach uczestniczą przedstawiciele wszystkich członków spółdzielni. W rezultacie, w jednym i drugim przypadku, to co się dzieje podczas walnego zgromadzenia czy też w trakcie zebrania przedstawicieli, dostępne jest w istocie wszystkim członkom spółdzielni. Zatem, słusznym było rozwiązanie, (...), który tak, jak udział w walnym zgromadzeniu czy w zebraniu przedstawicieli, potencjalnie dostępny jest dla wszystkich członków spółdzielni.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając jednocześnie o kosztach procesu, poniesionych w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c.

Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne, w związku z czym, zobowiązany był zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu.

Składało się na nie wynagrodzenie reprezentującego powódkę pełnomocnika w kwocie 307,50 zł, zasądzone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Sąd Apelacyjny uznał, że powyższe wynagrodzenie winno być zasądzone w granicach stawek podstawowych. Stąd, jest ono niższe niż to, które zostało uwidocznione w zestawieniu kosztów złożonym przez pełnomocnika powódki (k. 285 akt).